



Na zdjęciu:
Ks. Leon Kantorski i Bohdan Skaradziński

W folderze wykorzystano publikowane wypowiedzi następujących osób:

Ks. Leon Kantorski, proboszcz parafii św. Krzysztofa w latach 1965- 1992, inicjator wielu działań kościelnych, edukacyjnych i społecznych na terenie Podkowie Leśnej (wprowadzenie muzyki beat-bitowej do kościoła, powołanie ruchu „Świetlików”, przywrócenie „Autosacrum”, wspieranie działań opozycji, współorganizacja Parafialnego Komitetu Pomocy Bliźniemu i jego działalności socjalnej, edukacyjnej i artystycznej, reaktywacji Towarzystwa Przyjaciół Miasta Ogrodu Podkowa Leśna, pielgrzymki do Katynia w 1989r. i powstania na terenie kościelnego ogrodu pierwszego w Polsce pomnika katyńskiego „Kalwarii Polskiej” Jerzego Kaliny, inicjator pojednania polsko-ukraińskiego i polsko-litewskiego, działalności Komitetu Obywatelskiego, powstania szkoły KIK). Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” oraz Krzyżem Komandorskim, odznaką „Zasłużony dla Podkowie Leśnej” nr 1.

Bohdan Skaradziński, mieszkaniec Podkowie Leśnej, ekonomista, publicysta, działacz społeczny. Dwukrotnie aresztowany w latach 50' za działalność polityczną, pracownik naukowy i projektant pracowni urbanistycznych i planistycznych w Polsce i za granicą, współpracownik i zastępca redaktora naczelnego miesięcznika „Więź”, bliski współpracownik ks. Leona Kantorskiego. Inicjator powstania Parafialnego Komitetu Pomocy Bliźniemu, jego pierwszy prezes i animator działań pomocowych, medycznych oraz „Spotkań z Autorem” (ok. 100 spotkań od roku 1982). Autor wielu artykułów i książek o stosunkach Polaków z wschodnimi sąsiadami. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta”, Honorowy Obywatel Miasta Ogrodu Podkowa Leśna. Laureat: Nagrody Kulturalnej „Solidarności”, Nagrody im. Jerzego Łojka, Zasłużony Działacz Kultury, Mecenaz Kultury (Powiatu Grodzkiego).

Grzegorz Dąbrowski, mieszkaniec Podkowie Leśnej, nauczyciel. W latach 1978-84 kierował ruchem „Świetlików”, współzałożyciel Komitetu Pomocy Bliźniemu, współzałożyciel i obecny dyrektor Społecznej Szkoły Podstawowej KIK w Podkowie Leśnej - jednej z pierwszych szkół niepublicznych w Polsce. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta”, odznaką „Zasłużony dla Podkowie Leśnej”.

Jan Gołąb, mieszkaniec Podkowie Leśnej, uczestnik ruchu „Świetlików”, działacz „Solidarności”, współpracownik działań „Armenii”, aresztowany w 1995r. po emisji audycji Radia „Solidarność”, współzałożyciel Społecznej Szkoły Podstawowej KIK w Podkowie Leśnej. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta”.

Piotr Mitzner, mieszkaniec Brwinowa do r. 1999, teatrolog, poeta i tłumacz, wydawca książek i prasy opozycyjnej, internowany w Ośrodku Odosobnienia w Białogłowie w 1982r., współredaktor pisma „Karta” w latach 1983-1989, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury w Podkowie Leśnej w latach 1993-1999). Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta”. Laureat Nagrody Literackiej Fundacji Kultury. opublikowane w: piśmie „The Polish Express”, z 1985r., „Magazynie Gazeta” nr 41 (240) z 1997r., „Roczniku Podkowińskim” nr 1 z 1997

oraz zdjęcia **Henryka Bazydło** (fotografika, mieszkanka Brwinowa, autora dokumentacji fotograficznej wydarzeń lat 80, laureata odznaki „Zasłużony dla Podkowie Leśnej”).

Folder został przygotowany przez Zespół Obywatelskiego Archiwum Podkowie Leśnej Anna Foss i Oskar Koszutski dla uczestników obchodów „25 lat Wolności” na terenie Miasta Ogrodu Podkowa Leśna z inicjatywy Podkowińskiego Towarzystwa Biegowego. Opracowanie graficzne: Marek Englisz

Towarzystwo Przyjaciół Miasta Ogrodu Podkowie Leśna zwraca się do osób posiadających materiały lub mogących uzupełnić informacje o działalności opozycyjnej w Podkowie Leśnej i okolicy o kontakt z kustoszem Archiwum, Oskarem Koszutskim (tel: 501 198 937).



PODKOWA NIEZALEŻNA

KSIĄDZ LEON I JEGO CZASY



Nigdy nie uprawiałem polityki. Głosiłem Ewangelię, dawałem ją człowiekowi uwiklanemu we współczesność. Nie mogłem być obojętnym...

Na zdjęciu: ks. Leon Kantorski i Anna Walentynowicz, 06.06. 1983r.



Wczesną wiosną 1965 r. do księdza Leona Kantorskiego zaszedł licealista Bogdan Szpak i spytał, czy mógłby w kościele zagrać na gitarze, ksiądz Leon rzekł: możesz. Zrazu nie był zupełnie pewien tej decyzji, lękał się – wszak big-bit, jak wówczas nazywano rocka, kojarzył się z niechlujnymi szarpidrutami, długowłosymi wyjcami niszczącymi sale koncertowe. I nie przypuszczał, że uczyni go to jednym z najślawniejszych księży w Polsce. ... A parafianom, którzy z niedowierzaniem słuchali ostrych dźwięków... tłumaczył: Zrozumcie, oni właśnie tak chcą się modlić...



Zimą roku 1972 r. ksiądz Leon obwieścił, że chce zorganizować letni obóz dla młodzieży. – Skautowsko-religijny ruch nazywali Świetlikami...

Z czasem przez obozy Świetlików przewijały się i dwie setki dzieciaków rocznie.



„Przeżyliśmy wielką przygodę – opowiada jeden z uczestników – Ksiądz pokazał nam, że Kościół to coś żywego, a Ewangelia to prawdziwe wskazówki życiowe”.

Jan Józef Lipski znów pojawił się w Podkowie w maju 1980 r. KOR chciał bronić głodówką Mirka Chojeckiego, szefa Niezależnej Oficyny Wydawniczej. Ksiądz Leon formalnej zgody nie dał, lecz dał głodującym salę w dolnym kościele. „Byli jak u siebie, na wieczornych mszach czytali modlitwę wiernych, ja wyjaśniałem, że korowcy bronią wolności słowa”, – wspominał ks. Leon... „Prawdziwym wstrząsem było zakończenie głodówki – pisał Jacek Kuroń w „Gwiezdnym czasie” – przyszedł cały Ursus, Pruszków. Po 1976 roku była to pierwsza uliczna tak wielka demonstracja w Polsce. Tłum, tłum, cała główna ulica Podkowie zajęta. Wychodziliśmy z kościoła szpalerem, były dzwony, a ludzie nosili nas na rękach, rzucali do góry. To były sygnały, że w świadomości społeczeństwa polskiego coś się zmienia”... Przez te dni narodziła się wspólnota ludzi wolnych. A gdy na ostatniej mszy pojawił się świeżo wypuszczony Chojecki, mieliśmy poczucie, że jesteśmy górą, a władza nic nam nie może zrobić.



W głodówce uczestniczyli: Seweryn Blumsztajn, Jarosław Broda, Leszek Budrewicz, Tomasz Burek, Jerzy Godek, Aleksander Hall, Kazimierz Janusz, Jan Karandziej, Wiesław Kęćik, Sergiusz Kowalski, Ryszard Krynicki, Jacek Kuroń, Leszek Maleszka, Renata Otołńska, Wiesław Parchimowicz, Aleksandra Sarata, ks. Tadeusz Stokowski, Kazimierz Świtoń, Bronisław Wildstein, Mariusz Wilk, Róża Woźniakowska.



Był pierwszy tydzień stanu wojennego, gdy u księdza Leona zastanawiali się co robić: członkowie rady parafialnej, dawni harcerze, instruktorzy Świetlików. Zebrali pieniądze, pakowali bożonarodzeniowe paczki z żywnością i rozwozili je rodzinom internowanych. Nie mieli planów, żeby działać przez lata. Nikt nie pamięta, kto i kiedy wymyślił nazwę: Parafialny Komitet Pomocy Bliźniemu...

Na zdjęciu: Zespół farmaceutyczno-medyczny: Zofia Skaradzińska, dr Andrzej Lipiński, Elżbieta Gołąb, Alicja Sołtyś, Jadwiga Siuta i Krystyna Zborowska z ks. Leonem Kantorskim



Ksiądz Leon trafił na jakieś francuskie dziewczyny, które w swoim miasteczku zrobiły zbiórkę po ludziach, a później po aptekach i fabrykach. Dzięki lekom nasz komitet stał się sławną instytucją; to był czas, gdy w aptekach była tylko polopiryna. U nas było prawie wszystko. U drzwi punktu wydawania leków ustawiały się długie kolejki. Stała tam puszka, klienci apteki wrzucali „co łaska”, a Parafialny Komitet Pomocy Bliźniemu w szybkim czasie stał się samofinansujący.

Na zdjęciu: Zofia Skaradzińska przygotowuje leki do wydawania. Francuzki, Annick Geoffroy i Dominique Therenet z Laon otrzymały w roku 1991 odznaki „Zasłużony dla Miasta Ogrodu Podkowa Leśna”.

Zaczęło się to tak, że ktoś przyniósł apel o pomoc dla dziennikarzy pozbawionych pracy. Ks. Kantorski ten apel przeczytał z amboną i w następnym tygodniu poinformował, że miejscowa „prywatna inicjatywa” zebrała 80 tysięcy... Powiedziałem do księdza: niech oni tu przyjadą i to nam odrobiją. I tak to się zaczęło....

Byliśmy w stanie wojennego szoku, z niemal fizycznie odczuwaną potrzebą, żeby coś zrobić. Spotkania z autorem pozwoliły wielu ludziom włączyć się w pracę Komitetu. Gości trzeba było zaprosić, przywieźć, odwiedzić, ustawić dodatkowe krzesła i sprzątnąć. Coraz więcej Podkowiaków czuło się potrzebnych.

Na zdjęciu: Spotkanie z Władysławem Bartoszewskim: „Refleksje o Powstaniu Warszawskim”. Wiersze Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Antoniego Słonimskiego, Tadeusza Gajcego i Czesława Miłosza recytował Tadeusz Chudecki. 1 VIII 1982 r.-



Na zdjęciu: Wieczór poezji Czesława Miłosza w wykonaniu Krzysztofa Kolbergera 21 XI 1982r.

Na zdjęciu: Spotkanie z Markiem Edelmanem, jednym z przywódców powstania w getcie warszawskim. Fragmenty książki Hanny Krall „Zdążyć przed Panem Bogiem” czytał Józef Duryasz. 6 XI 1983r.



Podkowianie uważają, że ksiądz rozślawił miasto w całym świecie, że natchnął ich wolą działania, wspaniale zorganizował młodzież, scementował społeczność, pomógł odrodzić się elicie. A ile zrobił dla antykomunistycznej opozycji. Ile dla niepodległości Polski. A ile dla pojednania między narodami?



Na zdjęciu: Od 17 do 23 marca 1985 r. w kościele św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej zorganizowano głodówkę protestacyjną w obronie Marka Adamkiewicza, współzałożyciela Niepodległego Związku w Szczecinie, skazanego na 2,5 roku pozbawienia wolności z powodu odmowy złożenia przysięgi wojskowej. Uczestniczyło w niej uczestniczyło ponad dwadzieścia osób, głównie z Warszawy i Wrocławia, m.in. Leszek Budrewicz, Jacek Czaputowicz, Jarema Dubiel, Roland Kruk, Marek Krukowski, Piotr Niemczyk i Tomasz Wacko. Mszę odprawił ks. Leon Kantorski oraz ojciec Josafat Romanyk, prowincjał Zakonu Bazylianów oraz polscy i ukraińscy księża koncelebrujący.

Na mszę „pojednania” zaproszono ukraińskich księży sprawdzonych uprzednio przez ojców bazylianów... Była wspólna litania, wspólna rezolucja, dla tysięcy wiernych śpiewał ukraiński chór. Poproszono o błogosławieństwo Papieża, prymasa Glempa i greckokatolickiego metropolity Slipija, żyjącego na wygnaniu w Rzymie. Intencją mszy były słowa Prymasa Tysiąclecia: „Przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. Nikt nie ośmielił się polemizować z kardynałem Wyszyńskim, lecz przyznając, że w kurii wyczuwał pewną rezerwę... 5.06.1984r.



A po mszy ukraińskiej przyszła kolej na litewską, mniej udana, bo nie przybył żaden litewski ksiądz. I nabożeństwo w rocznicę rewolucji węgierskiej. A za demokracji, gdy w pobliskim Nadarzynie utworzono ośrodek dla uchodźców, ksiądz Kantorski zorganizował mszę dla Ormian i chrzest urodzonych w obozie ormiańskich dzieci.



Na zdjęciu: Wierni w kościele –ogrodzie. Krzyż z kwiatów był układany do 1989r.

Biuletyn węgierski nr 1 z dnia 15 IX 1989 z tekstem deklaracji programowej Solidarności Polsko-Węgierskiej – założonej 18 lutego 1989 r. w kościele św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej



Sporządzeni w styczniu 1985r. przez Zosię Broniek do parafii w Podkowie Leśnej, Maria Hniedziewicz i Maciej Gutowski siedli do stołu u księdza Leona Kantorskiego. U jego boku znaleźli się: Andrzej Gazda, Bohdan Skaradziński i Oskar Koszutski, czyli członkowie Parafialnego Komitetu Pomocy Bliźniemu, którego roli w okresie stanu wojennego nie sposób przecenić. Wszak prawie wszystko, co działo się w polskiej, najłagodniejszej z możliwych, rewolucji tych lat, zawsze jakimś niemi powiązane było z osobą księdza Kantorskiego. Nieco zaszczytleni, nieco oniemieleni musieliśmy wziąć udział w naradzie. Do wszystkich działań politycznych, społecznych, kulturalnych, literackich, brakowało jeszcze komitetowi plastycznych lub, ściślej, okazania pomocy bojkotującemu oficjalne wystawy środowisku plastyków. Podstawowa koncepcja zrodziła się szybko – było nią organizowanie wystaw niezależnych artystów w malutkiej salce im. Jana Pawła II... (Maciej Gutowski. Rocznik Podkowiński nr 6 „Galeria”)



Na zdjęciu: Spotkanie ze Zbigniewem Romaszewskim: „Praworządność w PRL”. 2 XII 1984r.

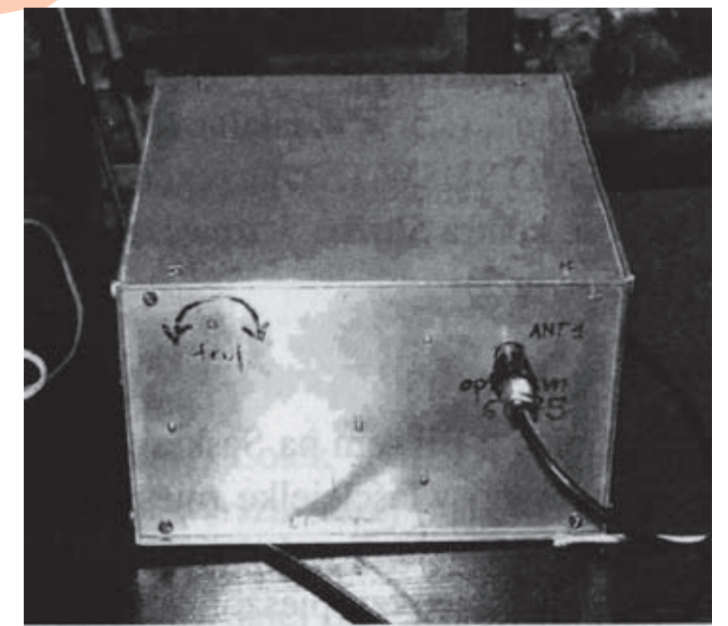


Na zdjęciu: Spotkanie z Joanną Jaraczewską-Onyszkiewicz: Powojenne losy rodziny Marszałka” z udziałem męża Janusza Onyszkiewicza i córki, czyli prawniczką Józefą Piłsudskiego. 5 VI 1983 r.

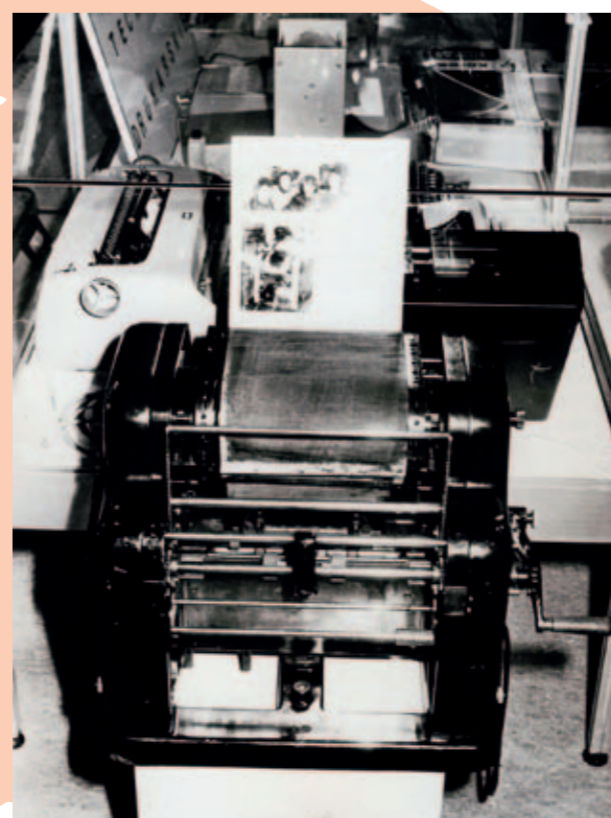


Na zdjęciu: Wystawa „Przeciw złu przeciw przemocy” (kwiecień – maj 1985), poświęcona pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, w której uczestniczyli: Maria Anto, Dorota Adamiec, Jerzy Beres, Bogdan Bogusławski, Jan Bokiewicz, Tadeusz Boruta, Tadeusz Brzozowski, Maciej Buszewicz, Jan Dobkowski, Jerzy Esymont, Anna Goebel, Jan Góra, Jerzy Kalina, Hanna Karczewska, Marian Kępiński, Łukasz Korolkiewicz, Paweł Kowalewski, Bogdan Kraśniewski, Majka Kwiatowska, Grzegorz Moryciński, Anna Możejko, Janusz Osicki, Janusz Petrykowski, Jerzy Puciata, Małgorzata Puciata, Antoni Rodowicz, Jan Rylke, Marek Sapetto, Lidia Serafin, Jacek Sienicki, Stanisław Sobolewski, Eugeniusz „Get” Stankiewicz, Jerzy Tchórzewski, Marian Warzecha, Mira Zelechower-Aleksjuni

W grudniu 1981 r. Wojciech Stawiszynski, bliski znajomy Bujaka, delegat na zjazd NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze – wraz z Wojciechem Skowronem, Bohdanem Skaradzińskim i dziewczyną o pseudonimie Hanka – przystąpił do organizowania siatki konspiracyjnej w rejonie Pruszkowa, Grodziska i Milanówka, która od końca sierpnia 1982 r. występowała pod nazwą Tymczasowy Komitet Oporu „Solidarności”. Grupa Stawiszynskiego stworzyła „Biuletyn Informacyjny” sygnowany jako serwis Agencji Informacyjnej TKOS, wydawany najpierw w rękopisie, następnie jako maszynopis i dostarczany m.in. do RKW i „Tygodnika Mazowsze”. Od września 1982 r. wydawano na powielaczku pismo „Sektor”, kolportowane na tym terenie i przynoszące głównie wiadomości lokalne. Od lipca 1983 r. TKOS wydawał miesięcznik publicystyczny „Baza”. W lipcu doszło do spotkania z przewodniczącym regionu Zbigniewem Bujakiem, który zaproponował stworzenie zaplecza zdolnego do opracowywania ekspertyz technicznych, wytwarzania urządzeń i rozwiązań o podobnym charakterze... Stawiszynski organizował komórki owego zaplecza, a od początku 1983 r. stanął na czele całej struktury, dla której przyjęto kryptonim „Armenia”. Jesienią 1983 r. Radio „Solidarność” stało się wyodrębnioną strukturą „Armenii”, a na jego czele stanął Wojciech Stawiszynski. W strukturze „Armenii” funkcjonował już zespół techniczny o kryptonimie „Kwadrat” kierowany przez Janusza Radziejewskiego, ps. Jerzy. Skupiała się w nim grupa elektroników, fizyków, chemików, którzy tworzyli projekty i konstruowali urządzenia przydatne w działalności podziemnej, w tym nadajniki radiowe, aparaty podsłuchowe i wykrywające podsłuch, głośniki, wyrzutniki ulotek. Wśród konstrukcji tego zespołu wymienić należy nadajniki „Zazula” (0,5 wat) i „Gienia” (niewielki), „Gordon” o mocy 20 wat, „Berte” o mocy 50 wat... Program z reguły emitowano w miejscowościach podwarszawskich, audycje trwały 3-4 minuty ze względów bezpieczeństwa emisji. Poprzedzała emisję akcja ulotkowa dotycząca czasu i pasma nadawania...



Fot. 3. Nadajnik Gordon.



„Armenia” była strukturą w regionie specyficzną. Działała w bardzo głębokiej konspiracji, jej nazwy i charakteru prac nie ujawniano w prasie podziemnej. Łączność z innymi strukturami podziemia utrzymywano wyłącznie przez Stawiszynskiego, który też ograniczał swoje kontakty z Regionalną Komisją Wykonawczą głównie do Bujaka, Bielińskiego, Kulik. Do pracy w „Armenii” przyjmowano osoby „bez przeszłości”, nie zatrzymywane przez Służby Bezpieczeństwa, a więc nie znane milicji. ... Wszystko to predestynowało „Armenię” do roli - swego rodzaju - konspiracji w konspiracji i zastępczej struktury w wypadku aresztowania kierownictwa regionu. Tak zresztą stało się w połowie 1986 r., kiedy po aresztowaniu Bujaka, Kulik i Bielińskiego, „Armenia” dostarczyła nowemu przewodniczącemu Wiktorowi Kulerskiemu podstawowej sieci łączności i finansów umożliwiających dalsze funkcjonowanie. („Solidarność podziemna 1981-1989”, Warszawa 2006)